

Ze świata kobiecego.

Koniec tegorocznego, tak długiego karnawału, splótł się dziwnym kaprysem nagle nadchodzącej wiosny z nowym już sezonem mody, tak że choć obowiązani jesteśmy poinformować nasze Czytelniczki o tem, co przyniesie w kwestyi ubiorów wiosna, trzeba oddać karnawałowi, co jest karnawałowego.

Z mojego sprawozdawczego stanowiska, nie mogę

kami białemi, u których szlak tworzyły srebrne galony; rąbek stanowiło obszycie białego puszkę — pomysły całkiem oryginalny a pełen wdzięku. Zwracała uwagę wytworna toaleta *bleu d'acier* (p. doktora Mielecka) z jednego boku słup srebrnego haftu biegł aż po sam dół sukni, tunika ze srebrnej lamy; tylko dekolt w *careau* czynił ją więcej wieczorową niż balową. Gustem odznaczała się również toaleta panny Pieniążkowej, różowa z tuniką z brązowego siatkowego materiału. Fryzury i przystroje tychże był także, ogólnie biorąc, zanadto jednostajny, na co wpływa zupełne wykluczenie kwiatów z balowego tegorocznego repertoaru.

Przeważały wysoko spiętrzone fryzury, otoczone opaską; a przecież w repertoarze balowych fryzur tego karnawału tyle jest licznych odmian, jak to wykazują wzory lepszych dzienników mód, poczynając od tak różnorodnych greckich, do stylowych *empire* i *directoir* z całą masą ich odmian, że źle czynią

koronką. Szeroka na 27 centymetrów *fichu* z muślinu o srebrnym hafcie, ujęta jest po obu zewnętrznych stronach w plisę z jedwabiu. Prosta tunika wykazuje tenże sam przystroj srebrnego haftu, zakończony w dole jedwabną plisą 4 cm. szeroką; pasek ułożony z muślinu z przodu i z tyłu, ma haft srebrny.

Rys. 2. Suknia balowa dla młodziutkiej panienki



Rys. 1. Suknia balowa z blado-zielonego *mousseline de soie* na jedwabnej materji.

oczywiście składać relacji z każdego z tych licznych balów, a ograniczyć się muszę tylko do tych, które cieszą się największym uznaniem, sprowadzając najliczniejszy zastęp pięknych tancerek, wśród których *eo ipso* sprawozdawca wyszukać może co najpiękniejsze i najpomysłowsze toalety. Do tego rodzaju balów należy zawsze bal „Rolników”. Na tegorocznym naszym sobotnim n. p. przeszło 120 par stanęło do kontredansa. Toalety były cokolwiek może zbyt jednostajne, co jest wpływem tegorocznej, ściśle stylowej mody. *Empire* i *directoir* wszędzie, gdzie rzuciłeś okiem.

Za najpiękniejszą uznano ogólnie toaletę pani Midowiczowej: suknia z *charmesy fraise écrasée*, krótka z przodu tunika i długi tren ostro ścięty, spływający swobodnie, z siatki złotej ze szlakiem z różnobarwnych kamieni; stanik oczywiście *empire* w połowie z materji *fraise*, w połowie z białej *marquissetty* niezmiernie fantastycznie i zgrabnie upięty; pasek wysoki ze sfaldowanej *ondoyant* koloru *taupe*, rzucał ciemną nutę w tę barwną harmonię, od której oryginalnym kontrastem odbijała znów z boku u gorsu wpięta ponsowa róża; na głowie opaska z różnobarwnych kamieni na tle złotem. Toaleta ta wyszła naturalnie z pracowni naszego krakowskiego Hersego pana Schwarza. Dalej chwalono bardzo toaletę *bleu-gendarme* (panna Zubrzycka) z tuniką ze srebrnej siatki; dwóch panien Kowalskich turkusowe z tuni-

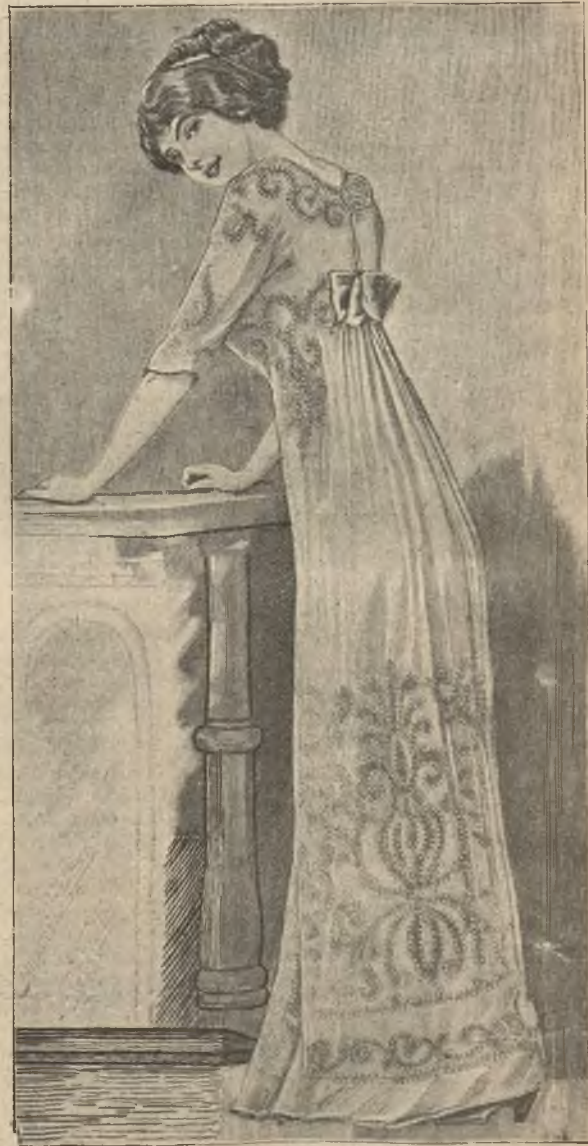


Rys. 3. Kostyum maskaradowy „Irokezka”.

nasze panie, tak mało poświęcając staranności tej integralnej części balowego stroju.

Rzuciwszy ten mały *pierre dans votre jardin* moje Czytelniczki, przechodzę do opisu naszych dzisiejszych rysunków.

Rys. 1. Toaleta balowa. Spodnia suknia z bladozielonego jedwabiu, zwierzchnia z takiegoż *mousseline de soie*; stanik wycięty z rękawami kimono, zapinany z tyłu, pokryty jest odpowiednio ułożoną srebrną



Rys. 2. Suknia balowa dla młodej panienki.

z białego *mousseline de soie*. Spód stanowi gładka *princesse* z białego jedwabiu, ozdobę całą zwierzchniej stanowi przy pomocy szablonu wykonane malowidło w kolorze: *corail*, jasno-zielonym lub *rose fanée*, którego obramowanie tworzą białe kredowe perełki; odpowiedniej barwy kokarda, wysoko z tyłu upięta, kończy stanik i nadaje mu styl.

Rys. 3. Kostyum „Irokezka”. Stanik z aksamitu *vieux-bleu* u wykroju szyi i ramion ozdobiony naszytami z ciemno-brązowej skóry. Spódnica z *bordeaux* jedwabiu, w dole garnitur z złotych i czerwonych wycinanych figur ze złotymi obwódkami. Dokoła bioder miękki, różnobarwny szal gazowy lub wełniany, przetykany złotem, z przodu po lewym boku związany w dwa końce, uzupełnione frendzlą. Oryginalny przystroj głowy, zrobiony z piór czarnych i złotych, przytwierdzonych do dyademu z różowej gazy w złote aplikacje, od którego spływają po bokach różowo-żółte wstążki. *Colier* stanowią drewniane rzeźbione perły. U pasa sztylet, wysadzany różnobarwnymi kamieniami.

Mora.

== WIOSNA 1911 ==

Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43

Adres telegr.: Haschwarz, Kraków

Nowości w wełnie i jedwabiach!

Gotowe okrycia, kostyumy i paltoty!

Własne pracownie! Próby franko na żądanie!

Przy zakupie korzystna wymiana rubli.